



Nr 6 (49)

- Czerwiec 1995

Cena 20 gr

ISSN 1234-6284

ZARZĄD MIASTA
w Ozorkowie
93-033 Ozorków, ul. Wągrowy 1
Tel: 18-12-06, 18-1-92
Fax: 18-15-54

WIADOMOŚCI

OZORKOWSKIE

PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA



Przed uczniami szkół podstawowych i średnich dwa miesiące wakacji. Dla jednych z nich będą one zbyt długie, dla innych o wiele za krótkie.

Na zdjęciu: Absolwenci Szkoły Podstawowej nr 2

Agnieszka Kasza, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Ozorkowie podczas "Debiutów" XXXII Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu

W numerze:

- 75 lat Zgromadzenia Sióstr Urszulanek
- Dzień Dziecka
- Wywiady* Rozmowy
- W angielskich szkołach
- Poezja
- Kronika policyjna
- Młodzi ekolodzy
- Krzyżówka
- Sport



Agnieszka Kasza

0-700-55-609



Grzegorz Skonieczko



75 LAT ZGROMADZENIA SIOSTR URSZULANEK

18 czerwca 1995 r. Zgromadzenie Sióstr Urszulanek w Ozorkowie, ul. Łęczycka 30, obchodziło 75-letnicę istnienia. Błogosławiona Urszula Ledóchowska założyła Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w 1920 r. w Pniewach pod Poznaniem. Rok później powstał Dom Zgromadzenia w Ozorkowie. Celem Zgromadzenia jest wychowanie i nauczanie dzieci i młodzieży, służba braciom najbardziej potrzebującym i pokrzywdzonym, żywy udział w ewangelizacji świata.

W dniu 18 czerwca w Ozorkowie, w Kościele Sióstr pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego odbyła się uroczysta Msza Święta Jubileuszowa dziękczynna celebrowana przez Ks. Bp. Adama Lepę przy udziale licznie zebranych wiernych. Uroczystość została zakończona Procesją Eucharystyczną i odśpiewaniem Te Deum.

S. Katarzyna

Uroczysta
Msza Święta
Jubileuszowa



Zgromadzenie
Sióstr
Urszulanek w
Ozorkowie

FOTO: Z Archiwum Zgromadzenia Sióstr Urszulanek

WYWIADY * ROZMOWY * WYWIADY * ROZMOWY

"Wiadomości Ozorkowskie": W jakich okolicznościach i kiedy powstała Pańska firma?

Jan Kowalski: Zakład Produkcyjno-Usługowy KOMEL z siedzibą w Ozorkowie powstał w 1990 r. Od września 1993r. firma ma swoją siedzibę w Ozorkowskim Inkubatorze Przedsiębiorczości. Będąc inżynierem elektrykiem postanowiłem stworzyć firmę o profilu elektrotechnicznym i

lub nieprzystosowany do pracy w naszym systemie telekomunikacyjnym. W trakcie eksploatacji użytkownicy mają z tym potem różne problemy.

J.K.: Szanując klienta i dbając o dobrą markę firmy nie możemy pozwolić sobie na zaopatrywanie się z niepewnego źródła. Instalujemy tylko i wyłącznie sprzęt posiadający homologację Ministerstwa Łączności. Mamy podpisane



Załoga "26":
kierowca-Jan
Kowalski
i pilot-
Sławomir
Wojciechowski

telekomunikacyjnym. W początkach działalności zajmowaliśmy się głównie instalacją anten satelitarnych. Firma prosperowała dobrze do momentu założenia w Ozorkowie sieci telewizji kablowej. Obecnie zajmujemy się głównie działalnością w zakresie telekomunikacji.

"W.O.": W czym specjalizuje się firma?

umowy na wyłączność w instalacji sprzętu telekomunikacyjnego firmy GOLDSTAR w Polsce. Ściśle współpracujemy z firmami QUANT i SATORY z Warszawy, które są autoryzowanymi dystrybutorami firmy PANASONIC w naszym kraju oraz firmą APEXIM - autoryzowanym dystrybutorem firm HYBREX i znanej na świecie z doskonałych systemów telekomunikacyjnych

WIADOMOŚCI OZORKOWSKIE rozmawiają z p. Janem Kowalskim - właścicielem firmy KOMEL

J.K.: Specjalizujemy się w instalacji abonenckich central telefonicznych średniej wielkości przeznaczonych dla firm, zakładów i urzędów wiodących na rynku firm, m.in.: PANASONIC, AT&T, SIEMENS, MATRA, GOLSTAR, NOKIA, APEXIM, wszystko w zależności od wymagań i możliwości finansowych klienta. Instalujemy i konserwujemy centrale sterowane mikroprocesorowo posiadające od 4 do 1200 numerów wewnętrznych. Wykonujemy instalacje zintegrowanych strukturalnych systemów okablowania pomieszczeń dla wszelkich potrzeb teletransmisyjnych wewnątrz i na zewnątrz budynków. Instalujemy sieci telefoniczne napowietrzne i kablowe, wewnątrzzakładowe, antywłamaniowe, komputerowe i p-poz. oraz faxy i inne urządzenia do łączności przewodowej i bezprzewodowej.

"W.O.": Wiadomo, że na naszym rynku często pojawia się sprzęt telekomunikacyjny niewiadomego pochodzenia

amerykańskiej AT&T. Na nasze usługi i sprzęt udzielamy 12-to miesięcznej gwarancji.

"W.O.": Gdzie firma KOMEL zrealizowała swoje pierwsze zlecenie?

J.K.: Do chwili obecnej wykonaliśmy kilkadziesiąt różnych instalacji systemów i urządzeń telekomunikacyjnych. Pierwszą centralą zainstalowaną przez moją firmę była centrala w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej. Możemy również pochwalić się tym, iż w prawie 70 % strefionizowaliśmy Stryków, byliśmy bowiem głównym wykonawcą telefonizacji miasta Strykowa. Naszym dziełem są również systemy telekomunikacyjne pracujące w wielu urzędach administracji państwowej i samorządowej, bankach, zakładach produkcyjnych i dużych hurtowniach.

ciąg dalszy na następnej stronie

WYWIADY * ROZMOWY * WYWIADY * ROZMOWY

Poza instalacją cyfrowych central telefonicznych zamierzamy skupić się na technice łączy światłowodowych.
"W.O.": Ale chociaż telekomunikacja i sprawy z tym związane, zajmują Panu zapewne bardzo dużo czasu, nie są to chyba jedyne Pańskie zainteresowania ?

J.K.: Oczywiście. Lubię szybkie samochody, a grzechem byłoby nie wykorzystać ich do szybkiej jazdy. Lubię wędkować i gdy tylko czas mi na to pozwala wypoczywać "na sportowo".

"W.O.": Sama tego nie widziałam, ale z opowiadań znajomych wiem, że Pańska czerwona sportowa mazda z numerem startowym "26" była widziana nad ranem 17-go czerwca na ulicach Ozorkowa.

J.K.: Istotnie, tego dnia uczestniczyłem w rajdzie TRANSPOLONIA '95 rozgrywanym na trasie Władysławowo-Zakopane.

"W.O.": Jaki to był rajd i kto był jego organizatorem ?

J.K.: Dokładnie był to I Międzynarodowy Test Taktyki Drogowej TRANSPOLONIA'95 zorganizowany przez "Transpolonię" Sp. z O.O. z Dębicy znanego w kraju i za granicą producenta ogumienia. Komandorem rajdu był p. Antoni Mielniczuk-dziennikarz, zajmujący się problematyką motoryzacyjną i prezenter popularnego teleturnieju GRA.

"W.O.": Kto mógł stanąć na starcie rajdu ?

J.K.: Warunkiem uczestnictwa w rajdzie poza oczywiście

udziału było zdanie testu ze znajomości przepisów ruchu drogowego, którego wyniki były uwzględniane w ogólnej punktacji.

"W.O.": Ile załóg uczestniczyło w rajdzie ?

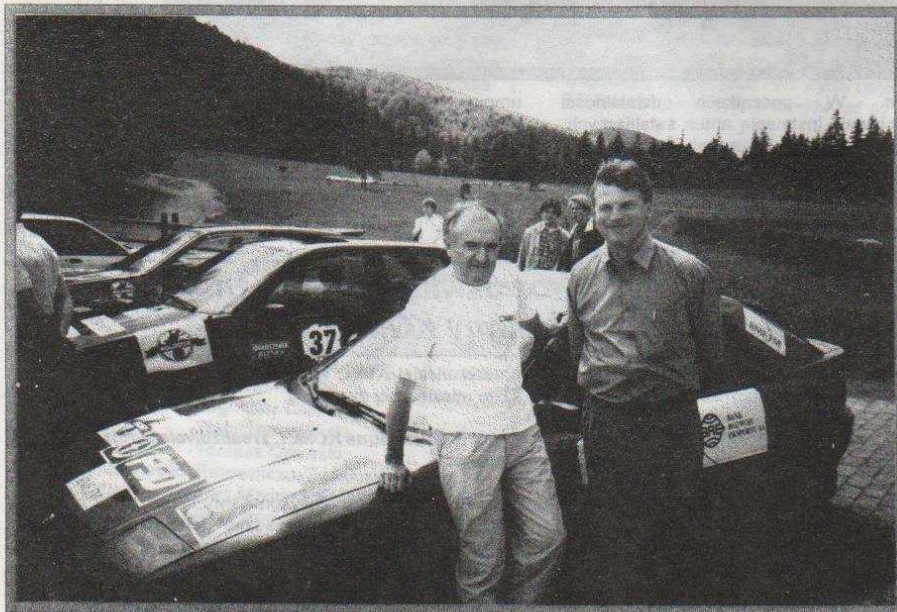
J.K.: Z 1230 zgłoszonych załóg organizatorzy wybrali 100 i ja wraz ze swoim pilotem Sławomirem Wojciechowskim mieliśmy to szczęście, że właśnie z numerem "26" znaleźliśmy się w tej "setce". Wystartowaliśmy w kilka minut po godz. 5.00 rano, a na mecie w Zakopanem byliśmy wczesnym popołudniem. Możliwe, że swój udział potraktowałem nazbyt sportowo, ale nie mogłem oprzeć się dociśnięciu gazu do "dechy", oczywiście wszędzie tam, gdzie warunki na to pozwalały. Mnie osobiście interesowało dotarcie do mety w jak najkrótszym czasie i tak się stało. Jednak warunkiem decydującym o końcowej klasyfikacji było przejechanie z Władysławowa do Zakopanego jak najkrótszą trasą. Ale przecież nie był to rajd terenowy.

"W.O.": Co dało Panu uczestnictwo w rajdzie ?

J.K.: Przede wszystkim dużo osobistej satysfakcji i możliwość sprawdzenia się w tego rodzaju imprezie. Zgłosiłem swój akces do Komitetu Organizacyjnego, który będzie zajmował się organizacją rajdu w przyszłym roku. W nim też prawdopodobnie wystartuję.

"W.O.": Życzę Panu dalszych sukcesów zawodowych i sportowych. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Nina Pogorzelska



zgłoszeniem się było spełnienie wielu wymogów formalnych, m.in.: samochód musiał być przystosowany do zasilania paliwem bezołowiowym, gazowym, olejem napędowym lub posiadać napęd elektryczny i być bezwzględnie sprawnym technicznie. Ostatecznym kryterium dopuszczającym do

Na zdjęciu: J. Kowalski i A. Mielniczuk na mecie rajdu w Zakopanem

Dodatek samorządowy



Nr 6 (49)

Czerwiec 1995

WIADOMOŚCI

OZORKOWSKIE

PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA

Dodatek samorządowy

*Prezentowany Państwu
"Dodatek Samorządowy"
poświęcony jest sprawom
dofinansowania letniego
wypoczynku dzieci
i młodzieży*

Po akceptacji Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Oświaty i Sportu, Wydział Infrastruktury Społecznej Urzędu Miejskiego w Ozorkowie przekazał wykaz ustalonych wcześniej kwot do przelania na konto poszczególnych organizatorów wypoczynku letniego dzieci i młodzieży w 1995r.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Ozorkowie Skarżysko - Kamienna 12 dzieci x 20,00 zł konto: B.S. 947161-895-189-99	= 240,00 zł
Szkoła Podstawowa nr 2 obóz wędrowny (Wybrzeże) 20 dzieci x 20,00 zł	= 400,00 zł
Szkoła Podstawowa nr 4 Casta Pila na słowacji 42 dzieci x 20,00 zł	= 840,00 zł
Szkoła Podstawowa nr 5 obóz sportowo-rekr. 19 dzieci x 20,00 zł obóz wędrowny 25 dzieci x 20,00 zł Dla szkół nr 2,4,5 - wspólne konto: MZEASiP B.S. 947161-1531-189-99	= 380,00 zł = 500,00 zł
Zespół Szkół Zawodowych Casta Pila na Słowacji 40 dzieci x 20,00 zł Włochy (maj) konto: B.S. 947161-2479-189-111/1	= 800,00 zł = 1260,00 zł
MDK obóz wędrowny (Wybrzeże Kamięskie) 20 dzieci x 20,00 zł konto: B.S. 947161-879-189-99	= 400,00 zł
ZHP obóz w Głodowie 100 x 20,00 zł obóz w Warszawie 20 dzieci x 20,00 zł konto B.S. 947161-1052-132-4	= 2000,00 zł = 400,00 zł
Liceum Ogólnokształcące Kasina Wlk. (obóz stacj.) 20 dzieci x 20,00 zł od 30.06 Poronin (obóz stacj.) 23 dzieci 20,00 zł od 20.07	= 400,00 zł = 460,00 zł
Magura Wilkowska (obóz stacj.) 20 x 20,00 zł konto: B.S. 947161-840-132-5	= 400,00 zł
MOSiR obóz sport. (S. Wojtczak) 15 x 20,00 zł od 01-15.07.1995r. obóz sport. (G. Zawierucha) 10 x 20,00 zł od 07-21.07.1995r. obóz sport. (J. Grzybowski) 11 x 20,00 zł = 220,00 zł od 25.07 do 08.08. 1995r. obóz sport. (G. Pawłowski) 12 x 20,00 zł od 15-27.08.1995r. obóz sport. (M. Tietianiec) 12 x 20,00 zł konto: MOSiR B.S. 947161-1658-131	= 300,00 zł = 200,00 zł = 240,00 zł = 240,00 zł
Obozy dochodzeniowe MOK lipiec 80 dzieci (akcja socjalna) = 5000,00 zł MDK (napoje, materiały) ok. 70 dzieci = 476,00 zł MOSiR obozy dochodzeniowe (napoje itp.) ok. 100 dzieci = 686,00 zł konto: B.S. 947161-1658-131	

Razem = 15 842,00 zł

W dniu 11 czerwca rozpoczął się sezon letni nad Zalewem Miejskim w Ozorkowie. W godz. od 7:00 - 11:00 odbyły się zawody wędkarskie. Z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne tylko do godziny 15:00 mieszkańcy korzystali ze sprzętu pływającego. W przerwach między nawalną deszczu i burzy prezentował się harcerski Zespół Pieśni i Tańca "CZU-WAJ" z Ozorkowa. Zapowiedziane ognisko przelożono na termin późniejszy. W bieżącym sezonie za wypożyczenie sprzętu pływającego będziemy płacić:

- za 1/2 godz. korzystanie z roweru wodnego - 2,00 zł;
- za 1/2 godz. korzystanie z kajaku - 1,00 zł;
- za 1/2 godz. korzystanie z łódki - 2,00 zł.

W dniu 18 czerwca br. odbył się w Łasku Miejskim w Ozorkowie festyn ludowy "Święto Piwa", zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. Atrakcjami imprezy były występy:

- zespołów śpiewaczych;
- kapel ludowych;
- zespołów tanecznych i muzycznych oraz prezentacja i sprzedaż wyrobów przez Spółdzielnię Mleczarskie z Łodzi, Pabianic i Ozorkowa.

Dla smakoszy piwa - sprzedaż po cenie hurtowej.

W dniu 24 czerwca br., po uprzednim zbadaniu wody przez SANEPID, rozpoczął się sezon letni na basenie, znajdującym się na boisku MKS "BZURA". Cena biletu w bieżącym sezonie będzie wynosić:

- bilet normalny - 1,50 zł;
- bilet ulgowy - 1,00 zł.

Ekologiczna (NIE) ŚWIADOMOŚĆ

Podobno chcemy zmienić świat, ale nie każdy zdaje sobie sprawę w jaki sposób i od czego zacząć. A może zacząć od siebie! Czy potrafimy i wiemy jak "naprawić" nasz świat. Spróbowałam się przyjrzeć naszym codziennym zachowaniom i ich skutkom. Wiele osób codziennie musi dokonywać wyboru pomiędzy umiarem, a niegospodarnością czy naiwną reklamą pomiędzy marzeniami, a finansami. I tak musimy dokonać wyboru pomiędzy mieć, a być. Co jednak zrobić, by nasze zachowania chroniące środowisko nie przerodziły się w uciążliwe obowiązki. Do dyskusji zaprosiłam: nauczycieli, pracowników socjalnych oraz koleżanki i kolegów.

Łukasz czy wiesz co to jest środowisko?

Tak to natura: rośliny zwierzęta i ludzie.

A czy w szkole chciałbyś uczyć się o ochronie środowiska?

Tak chciałbym się uczyć, aby nie zanieczyszczać przyrody.

Łukasz Kowalczyk kl. I f

Co zrobiłbyś dla ratowania środowiska?

Środowisko, w którym żyjemy jest tak bardzo zanieczyszczone, że każdy powinien włączyć się do walki o jego ratowanie. Aby dokonać zmian najpierw muszą skończyć szkołę i posiadać odpowiednią wiedzę.

Łukasz Stegłiński kl. IV d

Jak sądzisz dlaczego nasze środowisko jest systematycznie niszczone?

Myślę, że dzieje się tak dlatego, iż nasze społeczeństwo nie jest wystarczająco uświadomione, nikt się tym nie interesuje i nie troszczy o to. Po prostu zbyt rzadko się o tym mówi. Skutkiem nieświadomości społecznej jest nastawienie przemysłu na zysk, bez właściwego zabezpieczenia swojej produkcji pod względem ekologicznym.

Joanna kl. VIII a

Na czym polega twoja działalność w MRE?

W RME pełnię funkcję v-ce przewodniczącej. Do moich przyjemnych obowiązków należy przekazywanie wiedzy ekologicznej w klasach I-IV. Przekazując wiedzę o otaczającym nas środowisku uczę młodszych kolegów wrażliwości na środowisko przyrodnicze, szacunku do niego oraz dążenia do kontaktu z przyrodą.

v-ce przewodnicząca MRE

Monika Figas kl. VIII c

W każdym przypadku mogę liczyć na fachową pomoc od nauczycieli oraz Dyrekcji Szkoły. W inspirowaniu i wdrażaniu w życie takiej metody wychowania dzieci do życia w harmonii z naturą widzę m. in. rolę czasopisma RAJ.

Jak pani ocenia wiedzę naszego społeczeństwa w sprawie ochrony środowiska?

Dzisiaj ochrona środowiska jest uznawana za jedno z ważniejszych zagadnień, jakie ludzkość powinna rozwiązać. Ochrona środowiska w Polsce uzależniona jest nie tylko od działalności organów państwa i organów naukowych. Bardzo ważną rolę odgrywa tu świadome działanie w tym zakresie obywateli, ich czynny stosunek do konkretnych zagadnień dotyczących ochrony środowiska w najbliższym otoczeniu. Uważam, że wiedza w tym zakresie jest niewystarczająca i brak środków finansowych oraz zbyt małe zaangażowanie społeczeństwa w przekazywanie nawyków i doświadczeń w domach, szkołach - "czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał".

pracownik socjalny naszej szkoły p. Elżbieta Pakuła

Czy pan jako wychowawca klasy ósmej uważa, że młodzież opuszczająca mury naszej szkoły powinna mieć podstawowe informacje dotyczące ekologii?

Środowisko naturalne naszego kraju ulega degradacji na skalę niespotykaną dotychczas. Poziom świadomości ekologicznej naszego społeczeństwa jest jeszcze w embrionalnym stanie, co jest powodem pogarszającej się sytuacji na naszym globie. Dlatego też, uważam, że edukacja na rzecz ochrony środowiska dzieci i młodzieży jest przede wszystkim wyrobienie w nich umiejętności dostrzegania zjawisk przyrodniczych w otaczającym je najbliższym środowisku, kształtowanie emocjonalnego stosunku do określonych zjawisk, a także formowanie właściwych postaw dzieci i młodzieży w obliczu zmieniającej się rzeczywistości środowiska przyrodniczego. Stąd dumny jestem, że moja klasa VIII f zwraca szczególną uwagę na pozytywną postawę wobec środowiska, aby zrozumieć zjawiska przyrodnicze oraz być odpowiedzialnym za kontakt z przyrodą.

nauczyciel matematyki SP nr 2 mgr Grzegorz Janicki

Każda z osób widziała szansę na ratowanie naszej Ziemi w edukacji. Bo tam gdzie brakuje edukacji ekologicznej dochodzi do konfliktów między ludźmi a otaczającym ich środowiskiem. Moi rozmówcy tak jak ja widzą szansę rozwiązania problemów ekologicznych w nauczaniu i wychowywaniu młodego człowieka.

Agnieszka Durys z MŁODZIEŻOWEGO RUCHU
EKOLOGICZNEGO "EKO"

ŁÓDZKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA o/ZGIERZ

95-100 Zgierz
ul. Łęczycka 4 pok.31, tel./fax 16-32-15
19-00-12

ŁIP-H o/Zgierz organizuje szkolenia na temat:

1. Minimum sanitarne dla producentów i sprzedawców żywności (obowiązkowe na podstawie rozporządzenia MZIOS 09.12.1993r. Dz.U. nr 129 poz 608/93) Szkolenie organizowane cyklicznie, prowadzone przez instruktorów TSSE w Zgierzu.
2. BHP - 32 godz. dla pracodawców.
3. BHP - 8godz. dla pracowników.

Chętnych do udziału w szkoleniach zapraszamy i zgłoszenia przyjmujemy w siedzibie IP-H.

W angielskich szkołach



W styczniu 1995r. odbyłam wizytę studyjną w kilku szkołach angielskich, przede wszystkim w The Highfield School oraz St. Christopher School. Moją towarzyszką tej szczególnej przygody intelektualnej i turystycznej była pani Marta Sobocińska - prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów w Polsce. Nasze wspólne doświadczenia - moje i Marty - wyniesione ze szkół w Letehworth pod Londynem są bardzo osobiste i stanowią istotne wyzwanie dla kierunku i zasadności naszej pracy w programie Nowa Matura.

Dodatkową atrakcją była podróż do Edynburga i wizyta w siedzibie Szkockiej Komisji Egzaminacyjnej.

Nieoczekiwanie Anglia powitała nas wcale nie styczniową aurą. Świeciło słońce, na trawnikach zieleńta się trawa, kwitły krzewy na dziedzińcach Uniwersytetu w Cambridge.

Letehworth tonęło w zieleni żywopłotów. Dwie szkoły: rządowa i prywatna, w których spędziliśmy cały tydzień otaczają rozległe parki, bardzo starannie utrzymane. Patrzyłam na nie z pewną nostalgią, mając na myśli nasze szkoły usytuowane przy ludnych ulicach, pozbawione pięknych boisk, kortów, krytych basenów. Z wizyty tej przywoziłam nie tylko bagaż informacji. Przywoziłam z niej przeświadczenie, że potrzeba reformowania naszego systemu edukacyjnego jest wyzwaniem dla nas, nauczycieli, wymagającym odwagi w organizowaniu zadań edukacyjnych, niepewnych i ryzykownych, wychodzących poza istniejącą rzeczywistość, potencjalnie możliwych. Istniejący w Polsce system egzaminów, w którym do niedawna obowiązywała zasada: "maturę zdaje prawie każdy", wymaga radykalnych zmian. Ciągłe jeszcze egzamin ten w sposób selektywny sprawdza wiedzę i umiejętności abiturientów, nie jest porównywalny, a uzyskanie najwyższej oceny nie daje prawa wstępu na wyższą uczelnię. I nie ma się co dziwić, skoro maturzyści wciąż na egzaminie pisemnym np. z biologii piszą tradycyjną "rozwprawkę", zaś na egzaminie wstępnym na wydział medyczny obowiązują trudniejszy test, którego forma zaskakuje przyzwyczajonych do "opisywactwa" licealistów.

W szkole podstawowej w Anglii wiele czasu i uwagi poświęca się w klasach młodszych nauce czytania i kaligraficznego pisania. Każde dziecko ma zeszyt do kaligrafii i starannie przez lata ćwiczy kształt pisma. Wszystkie prace pisemne szczególnie najmłodszych uczniów, są sprawdzane przez nauczycielkę. Każde dziecko ma też swoją "kartę czytania", w której odnotowuje się częstotliwość czytania i poziom lektury, np. Level 3 Book 4. Bardzo często rozmawia się swobodnie na temat przeczytanych tekstów.

Od najmłodszej klasy dzieci są przyzwyczajane

do samodzielnego poszukiwania wiadomości i korzystania np. ze słowników.

Nie ma atmosfery pośpiechu w realizacji programu, jest czas i zachęta do systematycznego utrwalania zdobytej wiedzy. Poza tym dziecko ma prawo do pracy we własnym rytmie (szybszym lub wolniejszym).

Nie ma przy tym elementu rywalizacji, bowiem nie stawia się ocen np. przy sprawdzaniu zeszytów. Wiedziałam jednak dzieci poprawiające z zapalem swoje klasowe ćwiczenia. W angielskiej szkole najistotniejszy jest rozwój ucznia. Dwukrotnie w szkole podstawowej sprawdzany jest poziom wiedzy; po raz pierwszy, gdy dziecko ma 7 lat, drugi raz, gdy kończy lat 11. Siedmiolatek zdaje egzamin z czytania na głos, czytania ze zrozumieniem, pisania odpowiedzi na określone pytanie (do wyboru). Jedenastolatek powinien jeszcze umieć dokończyć zaczęte wspólnie w klasie wypracowanie (dotyczy języka angielskiego).



Na dziedzińcu Kings College - Uniwersytet w Cambridge

Sprawdziany te przygotowuje i sprawdza komisja rejonowa. Wyniki ujawnione są szkole i rodzicom. Wyniki testów jedenastolatków przekazywane są do szkoły średniej, którą uczeń wybiera sam.

Wg relacji dyrektora plusem takich działań jest fakt, że uczeń przez cały czas pobytu w szkole otrzymuje informację o swoich osiągnięciach (porównywalnych w skali kraju, ponieważ komisje rejonowe podporządkowane są centralnej Komisji Egzaminacyjnej, a ta ustala programy nauczania, instrukcje jak oceniać uwzględniając planowanie pracy, wykonanie jej i zaprezentowanie przez ucznia).

Problem wypracowania wspólnej i porównywalnej kultury oceniania zainteresował mnie bardzo. Służą temu

ciąg dalszy na następnej stronie

W angielskich szkołach

jasno określone kryteria, siatka punktacji, precyzyjne sylabusy (treści egzaminów) nikogo nie zaskakują i eliminują tzw. "ludzki błąd".

Szkola podstawowa w Letehworth jest jedyną szkołą w hrabstwie, która preferuje system wzajemnego weryfikowania się 2 nauczycieli pracujących z tą samą grupą dzieci w jednej sali. System ten akceptują nauczyciele twórczy. Decyduje on o popularności szkoły w środowisku i jest bardzo pozytywnie odbierany przez rodziców. Dyrektor szkoły postępuje w sposób typowy dla angielskiego systemu edukacyjnego. "Więcej pracy, więcej pieniędzy". "To zachęca" - stwierdza z satysfakcją.

On sam, zanim został dyrektorem szkoły, musiał być "kimś", albo wygrać konkurs. Ma swoją koncepcję kierowania szkołą i realizuje ją, jest pozytywnie postrzegany w środowisku lokalnym, skończył kilka kursów doskonalących warsztat metodyczny, dużo pisze, jest reprezentacyjny intelektualnie i moralnie. Wie dobrze, że jeśli chce piastować funkcję dyrektora, musi zatrudniać nauczycieli ciągle uczących się, odważnych. Rada Rodziców nieustannie informuje się na ten temat. Dyrektor szkoły zarabia dwukrotnie więcej niż początkujący nauczyciel (ok. 30 tys. funtów rocznie).

Praca w szkole trwa od 8.30 do 15.30. Wszyscy uczniowie są obecni w szkole i mają dobrze, i twórczo zagospodarowany czas. Nikt nie narzeka i w salach zajęć nie popija herbaty. Jest prawie godzinna przerwa na rekreację i posiłek. Zakaz palenia papierosów w szkole przestrzegany jest bardzo skrupulatnie (ku mojej wielkiej satysfakcji!).

Nauczycielka matematyki w średniej szkole mówiła nam o 6-ciu poziomach w swoim przedmiocie (najwyższy oznaczony jest gwiazdką A*). Klasyfikacja następuje na trzech poziomach: wysokim, średnim i niskim. W poszczególnych poziomach obowiązują podręczniki. Uczniowie muszą znać podręczniki, które decydują o porównywalności poziomów w innych szkołach w kraju.

Każda szkoła średnia ma w swoim budżecie kwotę przeznaczoną na koszty egzaminów w malej i dużej maturze. Uczeń nie płaci nic.

Małą maturę zdają uczniowie 16-letni. Egzamin ma formę pisemną. Prace sprawdza komisja rejonowa, złożona za specjalnie wykształconych ekspertów, bardzo często wypróbowanych praktyków, emerytowanych nauczycieli. Oni też pełnią funkcje inspektorów nadzorujących egzamin w szkole.

Do dużej matury kwalifikuje się średnio 80-ciu uczniów na 150-ciu uczniów. Pozostali podejmują naukę zawodu. Procedura przejścia do formy wyższej następuje więc w wieku 16-u lat. Uczeń otrzymuje broszurę informacyjną określającą ramy wymagań w dużej maturze. O treściach poszerzających decyduje on sam (na tym polega twórczy aspekt angielskiej matury). Od 1974r. działa w Anglii Komisja od Spraw Egzaminów Szkolnych związana z Uniwersytetem Londyńskim, który decyduje o formie i treści egzaminów w zakresie wszystkich przedmiotów. Ona też akceptuje wszystkie programy nauczania. Wszystkie prace ucznia wykonane w okresie 2-u lat przygotowywania się do dużej matury są wyrzykowo (na żądanie komisji rejonowej) wysyłane do tej komisji i oceniane. Wynik egzaminu



Z panią Martą Sobocińską przed prywatną szkołą średnią Św. Krzysztofa w Letehworth

maturalnego nie jest dla angielskiego maturzysty zaskoczeniem, ponieważ przez cały czas otrzymuje od niezależnej komisji rejonowej porównywalną w skali kraju wiarygodną informację o swoim poziomie wiedzy i umiejętności.

Uczeń wypełnia formularz o studiach, który podpisuje on sam, wychowawca i dyrektor. Formularz zostaje wysłany do ośrodka, który zajmuje się zebraniem informacji o uczelniach na podstawie osiągnięć ucznia (przynajmniej 5 propozycji). W styczniu w Letehworth poznałam maturzystkę, która na podstawie oceny jej wcześniejszych osiągnięć przez komisję rejonową dostała propozycję z Uniwersytetu w Cambridge o możliwości podjęcia studiów prawniczych po zdaniu matury.

W dużej maturze obowiązują egzaminy z 3 przedmiotów. Praca komisji rejonowej polega weryfikacji ośrodka centralnego. Rozmawiałam z nauczycielem w St. Christopher School odpowiedzialnym za "science" na maturze (tzn. biologia, fizyka, chemia). Rama programowa "science" jest dość nieokreślona. Maturzyści mogą

W angielskich szkołach

wcześniej znać temat, ale nie mają informacji jak to poszerzyć. Ilość % przyznanych za praktyczne umiejętności zmienia się dość często i uczeń wie o tym wcześniej (np. 20% , 25% egzaminu). W ciągu 2 lat uczeń sam musi znaleźć informacje, wykonać doświadczenia.

Aby uczeń otrzymał wysoką punktację, musi zaprojektować coś nowego. Ostatecznie nie zawsze jest tak, jakby życzyli sobie tego nauczyciele. Woleliby, aby uczniowie byli bardziej samodzielni.

Za każdy egzamin odpowiedzialna jest w szkole jedna osoba. Pisemna część egzaminu odbywa się w Anglii tego samego dnia i o tej samej godzinie.

W dużej maturze uczeń zdaje 3, 4 pisemne egzaminy. Prace pisemne sprawdza komisja rejonowa wybrana przez szkołę. Na 2 miesiące przed datą egzaminu przychodzi do szkoły przesyłka polecona. Są to testy egzaminujące, które przechowuje się w sejfie, w pokoju bez okien. Paczki zostają skrupulatnie policzone. Wszystkie testy po egzaminie są równie pieczołowicie zabezpieczone i przesłane do rejonu. Uczeń wchodzi na egzamin z długopisem, Unieważnia się egzamin, jeśli nastąpi najmniejsze uchybienie proceduralne. Nie ma żadnych możliwości ściągania, wcześniejszego przejrzania testu. Np. Szkoci drukują swoje testy na południu Anglii.

Dyrektor szkoły nie zna inspektora, który nadzoruje egzamin. Każdy zdający otrzymuje zakodowany w rejonie numer. Wyniki przesyłane są pocztą zazwyczaj w sierpniu razem z informacją o propozycji uczelni, która jest chętna przyjmą kandydata na konkretny wydział.

Peter Gordon ze Szkockiej Komisji Egzaminacyjnej opowiadał nam jak wygląda procedura porównywalności w procesie oceniania. Egzaminator po poprawieniu 12-u prac (z jednej szkoły może dostać najwyżej 10 prac, w sumie poprawia 200 prac) maturalnych wg początkowego szkicu punktacji idzie na spotkanie z innymi egzaminatorami i ustala definitywnie punktację. Np. w fizyce, biologii ustala się też, które odpowiedzi nie mogą być akceptowane. Jest to tzw. sąd zgody. Dopiero potem w ciągu 3 tygodni egzaminator ocenia inne prace.

Procedura rzetelnego oceniania wymaga jeszcze dalszych korekt poprzedzonych burzliwą dyskusją

między ekspertami i sprawdzenia osiągnięć kandydata na te wskaźniki statystycznych i dzieje się to już po ocenieniu i ustaleniu punktacji. W Szkocji szuka się ciągle granicy porównywalności. Jest to proces dziejący się stale.



Angielski system egzaminacyjny jest wiarygodny i pragmatyczny. Radykalna zmiana naszego systemu egzaminacyjnego wymaga jeszcze wielu lat i chwala tym, którzy ten system chcą uczynić sprawiedliwym. Praca w programie Nowa Matura jest dla mnie - jako nauczyciela - czymś niezwykłym! Ale wiem, że system angielski funkcjonuje w innej rzeczywistości. Uczeń szkoły prywatnej w Letehworth, syn polskiego adwokata, mówił mi, że bezrobocie panujące w Anglii jest dla niego dodatkowym bodźcem inspirującym go do osiągnięcia wysokiego poziomu. U nas podobna sytuacja zniechęca do studiowania i wywiera destruktywny wpływ na świadomość młodych



Edynburg. Przed siedzibą Szkockiej Komisji Egzaminacyjnej.
Od lewej: Autorka, prof. Jan Potworowski, p. Marta Sobocińska, Peter Gordon - Prezes Szkockiej Komisji Egzaminacyjnej, prof. John Lowe z Uniwersytetu Londyńskiego.

poszukujących innych sposobów na osiągnięcie sukcesu życiowego. I o tym powinni pamiętać reformatorzy projektujący szkołę wolną i twórczą.

Politykom zaś warto przypomnieć starą sentencję Arystotelesa: "Wszyscy, którzy zastanawiają się nad sztuką rządzenia ludzkością, przekonani są, że los imperiów zależy od wykształcenia młodzieży"

Eugenia Rosiak



Piknik dla dzieci

27 maja br. w Parzęczewie odbył się piknik zorganizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Piknik zorganizował p. Jerzy Witosławski, społeczny pracownik Polskiego Komitetu Pomocy

w Parzęczewie wzięło udział 32 dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2 i Nr 5 w Ozorkowie. Pogoda dopisała i dzieci bawiły się znakomicie. Piknik uatrakcyjniła dyskoteka, pokazy iluzjonisty, pieczenie kiełbasek przy ognisku i dużo smacznego jedzenia. Piknik zakończył się prezentami dla dzieci, które ufundował Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łodzi. Każde dziecko otrzymało prezent w postaci nowej odzieży. Należy podkreślić, że były to dzieci z rodzin ubogich. Gorące podziękowania dla organizatora imprezy i tych wszystkich, którzy mu pomagali w różnorodny sposób, żeby całość dobrze wypadła, a dzieci wspaniale się bawiły.



Stoły pełne słodkości

Społecznej w Parzęczewie.

Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Ozorkowie miał swój udział w tej imprezie, wrzucając do tzw. "koszyczka" słodczyce za 5 mln starych złotych. Słodczyce te podarowały dwie łódzkie hurtownie słodczy PAWAL i ELEKSTIM, za co Zarząd bardzo dziękuje w imieniu dzieci. W pikniku

Zarząd Miejski
PKPS w Ozorkowie

WSPOMNIENIA Z DZIECINNYCH LAT

W pamięci lata Twojego dzieciństwa
Kołaczą beztroską serce Twe
Tutaj plac zabaw, tam karuzela
Do wspomnień zmuszają Cię
Nie jedną łzę z oczu Ci roni
I wnetrze ściska okrutny żal
Po tamtych chwilach co przemienily
I po dzieciństwie co poszło w dal

Chciałbyś jak dziecko w tych trudnych
czasach
Trysnąć beztroską na cały świat
Niechże przemina troski i smutki
Niechże odejdą na tysiąc lat
"Nekaj swe serce" - oto me wezwanie
Powrót z marzeniem połącz w jedną
rzecz
Czego dziś Pragniesz, niechaj Ci się
stanie
Jeno lenistwo wyrzuć z serca precz

Jan Olczak

Od Redakcji: Na życzenie Autora, wiersze drukujemy w oryginalnej pisowni.



Kiełbaski najlepiej smakują przy ognisku

Dzień Dziecka z EKOLOGIĄ



W dniu 4 czerwca 1995r. w Hali Sportowej odbyła się uroczystość poświęcona ekologii, połączona z obchodami Dnia Dziecka.

Motto:

**Dyszy Ziemia nie Ziemią,
lecz dymem, asfaltem, spalinami...
a mieliśmy wszak zostać
jej ogrodnikami.**

Uroczystość pod hasłem "NIE ZABIJAJCIE ZIEMI" prowadzili przedstawiciele Młodzieżowego Ruchu Ekologicznego "EKO" z Ozorkowa:

- Monika Figas - przewodnicząca MRE;

- Maciej Kaluża - członek Rady MRE.

Rozpoczęła ją założycielka MRE "EKO" p. Elżbieta Choinkowska, witając zaproszonych gości w osobach:

- Burmistrza Miasta Ozorkowa - E. Kowalczyka;

- Sekretarza Miasta Ozorkowa - Z. Lewandowskiego;

- Dyrektora MZEASIP - B. Błaszczyk;

- Inspektora Wydz. Infr. Spot. UM - B. Maszczyk.

W dalszej części swego przemówienia poruszyła problemy ochrony środowiska przyrodniczego w kraju i na świecie podkreślając, że powinna być uznana.

Monika Figas i Maciej Kaluża postawili sobie za cel tego spotkania ... by ratować Ziemię. Ziemia, która utożsamiana jest z matką, karmicielką, z którą człowiek zawsze powinien żyć w harmonii.

Spotkanie Młodzieżowego Ruchu Ekologicznego "EKO" z dziećmi i nauczycielami ozorkowskich przedszkoli pozwoliło młodym dzieciom czule spojrzeć na problemy ekologiczne naszego regionu, kraju a nawet świata. Musimy umożliwić młodemu człowiekowi poznanie problemów ekologicznych i utwierdzić ich w przekonaniu, że wykorzystanie środowiska i zasobów naturalnych winno być takie, aby zaspokajało potrzeby wszystkich ludzi, a ponadto by w przyszłości zapewniało conajmniej takie same warunki przyszłym pokoleniom. Takie spojrzenie na problemy świata pozwoli zrozumieć fakt, że człowiek i przyroda są ze sobą ściśle powiązane. Ochrona środowiska przyrodniczego naszej planety stała się dramatycznie pilna. O tych wszystkich problemach pisali uczniowie w konkursie ekologicznym pod hasłem CZŁOWIEK - TECHNIKA - ŚRODOWISKO.

KONKURS EKOLOGICZNY

CZŁOWIEK - TECHNIKA - ŚRODOWISKO

I miejsce (złoty liść)

Katarzyna Kuchta SP 2

Krystian Hanczak SP 2

Seweryn Choinkowski LO

Katarzyna Świątek SP 2

Magdalena Lewandowska SP 2

Natalia Janiszewska SP 2

Zefiryna Janiszewska SP 2

Srebrny liść:

Grzegorz Fornalski ZSZ

Agnieszka Duryś SP 2

Mariola Czajka SP 2

Anna Kaszuba SP 2

Natalia Stolenwerk SP 4

Agnieszka Gawrońska SP 4

Magdalena Jakusik SP 2

Izabela Malecka SP 2

wyróżnienia:

Piotr Adasiak SP 2

Małgorzata Czajka SP 2

Małgorzata Wajgner SP 2

Konkurs Ekologiczny (prace albumowe)

Anna Hanczak SP 2

Joanna Błaszczyk SP 2

Anna Libiszewska SP 2

Katarzyna Felczak SP 2

Aleksandra Grzelak SP 2

gratulujemy !!!

Warto również zaznaczyć, że do gratulacji laureatów dołączył się dr Mieczysław Woźtasik z Katedry Biologii i Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. Dla wszystkich, na fletcie, "Marzenie" Schumanna zagrała Katarzyna Kuchta oraz tańczyły i śpiewały Mariola Gładysz i Agnieszka Sobolewska. Za pojęjowanie działalności zmierzającej do rozwoju świadomości ekologicznej opiekunce MRE pani Elżbiecie Choinkowskiej, podziękowania i gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia złożył Burmistrz Miasta Ozorkowa.

W drugiej części uroczystości zaprezentowały się w pomysłowych strojach dzieci z ozorkowskich przedszkoli. Przedstawiły we wspaniałych inscenizacjach widzianą ich oczami przyrodę. Przedszkole Miejskie nr 2 zainscenizowało wiersz "Zyj z przyrodą w zgodzie", w którym udział wzięło 13 dzieci, a przygotowały ją nauczycielki p.p. Knapińska, Janasiak, Ingielewicz. Nauczycielki z PM nr 3 p.p. Jurek i Kolasa opracowały montaż słowno-muzyczny "Wesoły pochód 4 siostr" z udziałem 24 dzieci, które w różnobarwnych bibułowych strojach zaprezentowały uroki czterech pór roku. 15 dzieci z PM nr 4 przedstawiło inscenizację słowno-muzyczną pt. "Czy Agata kocha się w kwiatkach", pod kier. pp. Domaiażek i Dębskiej. W odczuciu zaproszonych gości i młodych ekologów, występ tej grupy przedszkolaków wyróżnił się ciekawą formą i scenariem. Przedszkolaki z PM nr 5 pod kier. p. Dośpiał zaprezentowały się w zestawie wierszy p.n. "Marzenia dzieci", przedstawiając w oryginalnych strojach zwierzęta.

Sponsorzy Konkursu Ekologicznego:

Burmistrz Miasta mgr Eugeniusz Kowalczyk, Opiekun MRE mgr Elżbieta Choinkowska, Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych, Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2, Młodzieżowy Ruch Ekologiczny "EKO", Katedra Biologii i Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, Miejski Zespół Ekonomiczno- Administracyjny Szkół i Przedszkoli, Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej, Biuro Turystyczne "UNIWERS" w Łodzi.

Sponsorom, zaproszonym gościom, dzieciom, młodzieży i nauczycielom podziękowała Joanna Błaszczyk.

B. Maszczyk

KRONIKA POLICYJNA

Nietrzeźwi kierowcy, hultaje i włamywacze

997

Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Zgierzu z siedzibą w Ozorkowie ukarało:

Mariusza M. zamieszkałego w Ozorkowie, karą grzywny w kwocie 200 zł (2.000.000) z zamianą w razie nie zapłacenia orzeczonej kary na 20 dni aresztu. Ponadto kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów

uderzył w tył samochodu m-ki "Skoda" należącego do Mariana B. zamieszkałego w Ozorkowie.

Ciekawość tego zdarzenia polega na tym, że samochód m-ki "Ford" sprowadzony został na Polski Obszar Celny z pominięciem cła. Samochód ten został zatrzymany do dyspozycji Urzędu Celnego. Poza tym, okazało się że właściciel "Ford" nie miał opłaconego OC. Za to niedopatrzenie zapłaci karę w

publiczny w ten sposób, że donośnym głosem użył słów uznanych powszechnie za obelżywe

Czarna noc

Noc z dnia 28/29 maja 1995 roku była dla policjantów patrolujących miasto, nocą wyjątkowo pracowitą - mówi Henryk Chojnacki -



Ozorkowski patrol policji podczas kontroli dokumentów



Grzegorz Skonieczko

mechanicznych na okres 1 roku. **Mariusz M.** w dniu 22.03.1995 roku około godziny 4.45 w Ozorkowie na ul. Zgierskiej, będąc w stanie nietrzeźwym - 1,15 prom. alkoholu we krwi - kierował samochodem m-ki "Fiat" 126p., przy czym kierujący nie posiadał uprawnień (prawa jazdy) i wymaganych przepisami dokumentów.

Włodzimierz Z. zamieszkałego we wsi Florentynów gm. Parzęczew na karę grzywny w kwocie 350 zł (3.500.000), z zamianą w razie nie zapłacenia orzeczonej kary na 35 dni aresztu. Ponadto kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i 6 miesięcy.

Włodzimierz Z. w dniu 17.04.1995 roku, ok. godz. 3.40 w Ozorkowie na ulicy Zgierskiej, będąc w stanie nietrzeźwym - 1,97 prom. alkoholu we krwi - kierował motocyklem m-ki "WSK". Poza tym Włodzimierz Z. nie zatrzymał się do kontroli drogowej.

Pechowiec

W dniu 30 maja 1995 r. ok. godz. 15.00 na ulicy Zgierskiej w Ozorkowie doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Sprawca wykroczenia okazał się **Tadeusz P.** zamieszkały w Ozorkowie. **Tadeusz P.** będąc w stanie nietrzeźwym - 1,8 prom. alkoholu we krwi - kierując samochodem m-ki "Ford"

kwocie 800 zł (8.000.000). Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym art. 87 paragraf 1 KW przewiduje karę grzywny do 500 zł (5.000.000). Ponadto orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres do 3 lat.

PZU będzie ścigać właściciela "Ford" po to, by wyegzekwować należną sumę około 2 000 zł (20.000.000) za wyrządzoną Marianowi B. szkodę.

Hultaje

Kolegium ukarało:

Tomasza D. zamieszkałego w Ozorkowie - karą grzywny w kwocie 250 zł (2.500.000) z zamianą w razie nie zapłacenia orzeczonej kary na 25 dni aresztu. **Tomasz D.** w dniu 11.03.1995 roku w Ozorkowie na ulicy Wiatracznej, będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój i porządek publiczny w ten sposób, że donośnym głosem używał słów uznanych powszechnie za obelżywe. Orzeczenie kolegium wydało zaocznie, gdyż mimo prawidłowo doręczonego wezwania, obwiniony na rozprawę nie stawił się.

Piotra K. zamieszkałego w Ozorkowie - karą grzywny w kwocie 200 zł (2.000.000) z zamianą w razie nie zapłacenia orzeczonej kary na 20 dni aresztu. **Piotr K.** w dniu 08.03.1995 roku około godziny 17.15 w Ozorkowie na ulicy Ogrodowej, będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój i porządek

Zastępca Komendanta Komendariatu Policji w Ozorkowie.

Tej nocy na terenie Osiedla Wojska Polskiego, w rejonie ulic: Mielczarskiego, Spółkowej, Zachodniej i Armii Krajowej, dokonano kradzieży z włamaniem do sześciu samochodów. Pierwszym, który zgłosił kradzież był **Wojciech K.** zamieszkały w Ozorkowie. Złodzieje z samochodu m-ki "Ford - Skorpion" skradli: radioodtwarzacz wart 40 zł.

Tadeuszowi G. zamieszkałemu w Ozorkowie, skradziono z samochodu m-ki "Honda" radioodtwarzacz oraz kolumny o łącznej wartości 100 zł.

Jackowi G. zamieszkałemu w Płocku skradziono z samochodu m-ki "Polonez" antenę od CB-radia wartości 250 zł.

Ze służbowego "Poloneza" należącego do Telekomunikacji Polskiej, skradziono radiotelefon.

Z samochodu **Macieja K.** skradziono radioodtwarzacz i lustro. Wartość skradzionych przedmiotów wyceniono na 50 zł.

Mirosława M. z Ozorkowa, właścicielka "Fiat" 125 p. została okradzona na kwotę 110 zł.

We wszystkich przypadkach, kradzieży dokonano przez wybite szyby, których wartość kształtuje się od 50-150 zł. Policja w tych sprawach prowadzi intensywne działania procesowooperacyjne po to, by możliwie szybko ująć sprawców. Jednocześnie policja apeluje do właścicieli samochodów, by nie zostawiali w samochodach przedmiotów wartościowych na widocznym miejscu. Prosi się także o pomoc w ujęciu sprawców mieszkańców miasta. Szczególnie mieszkańców Osiedla Wojska Polskiego. Dyskrecja zapewniona.

P.S. Szanowy kierowco!

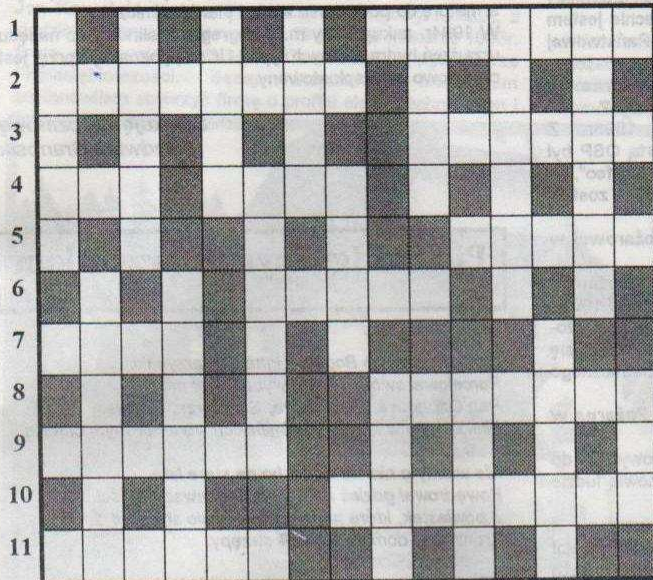
Zanim siądziesz za kierownicą po spożyciu alkoholu - pomyśl czy warto?

Czy warto ryzykować utratę prawa jazdy i narażać budżet domowy na płacenie wysokich kar?

Kazimierz Wojewoda

KRZYŻÓWKA

A B C D E F G H I K L T M N O



PIONOWO:

A-rzeka, dopływ Wisły
B-pisarz francuski (1899-1986)
C-nogi zająca
D-zwycięzca, najlepszy
E-atmosferyczny to deszcz
F-gat. wierzby
G-gat. kawy
H-Królowa z serialu TVP
I-galop
K-człowiek śniegu
L-strojony na powitanie wiosny
T-biblia mazdaizmu
M-imię żeńskie
N-u drzwi
O-"pomocy"

POZIOMO:

1-gat. kaczk
2-stolica narciarstwa w Polsce
3-ludowy taniec rosyjski
4-znak zodiaku, duży człowiek
5-marka jap. telewizorów
6-kraj i rzeka w Afryce
7-bawół indyjski
8-chmura kłębiasta
9-jedna z zeszytu
10-szkodliwy nalóg
11-uroczysta do narodu

Autorem krzyżówki jest Mariusz Jagielski, student Uniwersytetu Toruńskiego. Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło według następującego szyfru:

1-J, 2-A, 1-K, 4-T, 5-T, 6-B, 9-J, 6-G, 4-E, 5-M,
11-D, 11-B, 10-M, 10-N, 9-J, 10-L, 11-F, 11-B, 6-G, 4-E, 11-M
Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 31 lipca 1995 r. na adres: MBP, ul. Listopadowa 6, Ozorków. Wśród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody.

Przedsiębiorstwo Handlowo- -Usługowo-Produkcyjne **HURT-ALL**

UWAGA!

Sklep

INSTALACJI SANITARNYCH

W OZORKOWIE

ul. Cegielniana 44

(przy pętli tramwajowej)

OFERUJE

- *wanny blaszane, brodziki, zewy, zewozmywaki blaszane
- *grzejnik panelowe, naczynia wzbiorcze
- *miski ustępowe, umywalki i postumenty fajansowe
- *rury i kształtki z PCV, zawory różnego typu do wody, CO i gazu
- *baterie wannowe, zewozmywakowe i umywalkowe + części zamienne
- *łączniki stalowe
- *dolnopłuki, górnopłuki i syfony z tworzywa
- *artykuły metalowe, gwoździe
- *bojery elektryczne 5, 10, 50, 60, 80, 100 l
- *uszczelki różne
- *części do baterii, pilki do drewna i metalu
- *kolki rozporowe

I WIELE ATRAKCYJNYCH TOWARÓW

Zapraszamy

codziennie w godzinach 8.00 do 16.00

w soboty od 8.00 do 12.00

*Koleżance
Elżbiecie Dylewskiej
wyrzy współczucia z powodu
śmierci*

**Ojca
Ś. † P.**

Józefa Drwalewskiego

Składają

Dyrektor,
nauczyciele i pracownicy
Liceum Ogólnokształcącego
w Ozorkowie

Bezpieczeństwo człowieka i jego mienia

Wywiad z Bogusławem Czekalą - Dowódcą JRG Państwowej Straży Pożarnej.

Od jak dawna pracuje Pan w straży pożarnej ?

Od 1983r. Początkowo pełniłem funkcję Zastępcy Komendanta Zawodowej Straży Pożarnej, obecnie jestem Dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej.

Od kiedy istnieje Ochotnicza Straż Pożarna w Ozorkowie i jakie ma sukcesy na swoim koncie ?

Ochotnicza Straż Pożarna istnieje od 1898r. Z historycznego punktu widzenia jaśniejszą kartą OSP był udział w obronie Warszawy wspólnie z OSP z "Morfeo", za ten bohaterski czyn obie jednostki w 1985r. zostały odznaczone Krzyżem Walecznych.

Co zmieniła ustawa o ochronie przeciwpożarowej w stosunku do okresu sprzed ustawy ?

Rozszerzyła kompetencje Zawodowej Straży Pożarnej, która dawniej zajmowała się wyłącznie pożarami. W 1992r. jednostka ZSP przyjęła nazwę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej i zajmuje się koordynowaniem ratownictwa technicznego, chemicznego i ekologicznego.

Jak zorganizowana jest Państwowa Straż Pożarna w Ozorkowie ?

Nasza jednostka liczy 45 osób gotowych do natychmiastowej akcji. Znaczną jej część stanowią ludzie młodzi, średnia wieku wynosi około 32 lata.

Istniejący stan osobowy pozwala nam na utworzenie 3 sekcji, w tym : 2 gaśniczych i 1 specjalnej. Jednostka pełni dyżur 24 godziny na dobę, pierwsza sekcja może przystąpić do akcji po kilku lub kilkunastu minutach od jej zgłoszenia, w zależności od miejsca zdarzenia, natomiast czas wyjazdu z tereny jednostki wynosi 30 sekund.

Ile razy w ciągu roku wzywani jesteście do zwalczania zagrożeń, do których jesteście powołani ?

Średnio notujemy ponad sto interwencji rocznie, przy czym ponad 70 % to akcje na terenie miasta Ozorkowa, pozostałe zaś obejmują teren gmin Ozorkowa i Parzęczewa.

W roku 1994 zanotowaliśmy 85 pożarów i 45 innych zdarzeń.

Jakie są najczęstsze przyczyny powstawania pożarów ?

Pożary powstają najczęściej z powodu wad urządzeń elektrycznych i nieostrożności osób dorosłych.

Na 50 pożarów jakie miały miejsce na terenie miasta w 1994r. aż 21 powstało na skutek nieuwagi osób dorosłych.

Kto czuwa nad sprawną pracą jednostki ?

Pieczę nad OSP sprawuje Zarząd w składzie:

Prezes	-Bogusław Grzelak;
Naczelnik	-Grzegorz Grześkiewicz;
Z-ca	-Zdzisław Rybak;
Skarbnik	-Bogusław Czekalą;
Gospodarz	-Stanisław Sikorski;
Członek zarządu	-Tomasz Opawski.

Dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej jestem ja, a Zastępcą Starszy Aspirant Marian Kwaśniewski.

Jaki jest stosunek władz miejskich do straży pożarnej. Czy otrzymujecie Państwo wystarczające środki finansowe na utrzymanie ?

JRG finansowana jest w całości z budżetu centralnego, zaś OSP z budżetu miejskiego.

W 1995r. OSP otrzymała na działalność 75 mln zł.

Jesteśmy zadowoleni ze współpracy z burmistrzem, Zarządem Miasta i z kierownictwem Urzędu Miejskiego.

Jakim sprzętem Państwo dysponujecie ?

W chwili obecnej posiadamy na stanie 3 samochody gaśnicze i 3 samochody specjalne tzn. operacyjny, techniczny i podnośnik samochodowy. Ponadto sprzęt i armaturę do podawania wody i piany gaśniczej.

W 1994r. zakupiliśmy m. in. agregat spalinowy do napędu urządzeń hydraulicznych typu LUCAS, pozostały sprzęt jest częściowo wyeksploatowany.

Dziękuję za rozmowę
Jadwiga Granosik

Pieśń o Ignacym Starzyńskim

*Syn Wincentego Boguty - Ignacy Starzyński,
Parcelował swoje ziemie, wybudował miasto.
Pan Ozorkowa, Strzeblewa, Samborza, Bugaja;
Mierzonych w tanach chełmińskich we wczesnym okresie.*

*Nie wiemy o nim za dużo, bo na stare lata
Powędrował gdzieś daleko, pożegnawszy włości.
Z powiastek, które przetrwaly, nikt nie stworzył dzieła,
Kronikarze domorośli ocalili strzępy.*

*Wiadomości z pokolenia, szły na pokolenie,
Że był postem on w Królestwie w sejmie głosił mowę:
O upaństwowieniu lasów, budowie przemysłu,
Polecili "chędożyć" Bzurę i wznosić folusze.*

*Wymieniony w dokumentach bywa po te czasy,
Choć minęło od dni tamtych już półtora wieku.
Zagluszyły pamięć jego inne wydarzenia
Na przestrzeni miejskich dziejów, aż po dni współczesne.*

*Nakazał budować domy, pokrywać je gontem,
Albo bezpieczną dachówką o czym mówią wieści.
Pozostały paragrafy nudne do czytania,
Ile komu nadał prętów ziemi, jak też łąki.*

*Na kościelnym epitaflu wymienił swych przodków,
Przedał miasto Łubieńskiemu, zamieszkał w Warszawie.
Wszelki ślad po nim zaginał, nie wiemy, gdzie spoczął;
Światły człowiek go wspomina poprzez długie lata.*

*Poświęcono mu ulicę, ktoś studiuje pisma
Wspominając Starzyńskiego przy każdej okazji.
Stefan Rosiak go wymieniał w swoich obu pracach,
Opartych na dokumentach z Archiwum Łódzkiego.*

*Wiele było w Ozorkowie znaczących postaci,
Ale wszystkie pobił czynem - Ignacy Starzyński.
Nie ma on swego pomnika po dziś w Ozorkowie,
Bo nie przetrwał żaden portret z jego podobizną.*

Jan A. Rosiak vel Grochulski

Wywiad z Agnieszką Matusiak

Przez Racibórz do Atlanty

Urodzona pod znakiem Wagi, swoją przyszłość pisze na wodzie. W krótkim czasie z filigranowej dziewczynki, wyrosła na okazałą panienkę. Pływa "od urodzenia", a z wyczynem tak naprawdę związała się od października ubiegłego roku.



Wówczas to po decyzji rodziców i trenera, przeniosła się do łódzkiej szkoły o profilu sportowym, pływakcko lekkoatletycznym. AGNIESZKA MATUSIAK - ozorkowska pływaczka, występująca w barwach klubu "STARTU" Łódź, o której w niedalekiej przyszłości pisać będą nie tylko "Wiadomości Ozorkowskie", kończy obecnie SP nr 55 przy ul. Mackiewiczza 1. Pływanie, ten szczególnie widowiskowy i emocjonalny sport, to nie tylko walka z czasem i wodą - to również walka z własnym charakterem i siłą woli, szczególnie wtedy gdy treningi powiązać należy z nauką szkolną i pracą w domu. Nie jest to normalne, jeśli dodamy, że do szkoły ma się 25 km.

Jak wygląda Twój dzień, od chwili gdy przeniosłaś się do nowej szkoły? - z pytaniem tym "Wiadomości Ozorkowskie" zwróciły się do Agnieszki.

Agnieszka: Budzikowi, za obudzenie mnie "dziękuję" o 5:30, by po porannej toalecie i zjedzeniu lekkostrawnego śniadania (najczęściej manna), czasami samochodem taty, a najczęściej "ASTEREM" zdążyć na rozpoczynający się o 6:45 pierwszy trening, który kończy się o 9:00. Następnie na go. 9:30 idę do szkoły na normalne zajęcia lekcyjne trwające do 14:00. Obiad i od 14:30 do 16:30 - drugi trening. Najczęściej o 18:30 jestem u siebie w domu. Posiłek domowy, odrabianie lekcji, krótkie igraszki z Szamanem (pies "marki" rottweiler), obejrzenie telewizji, wystarczają, by spokojnie zasnąć.

"W.O": A zatem wolny dla siebie czas znajdujesz w soboty, niedziele i inne święta?

A.: Owszem, ale dopiero po treningu, jaki w te dni przewidziany jest w godz. 8:00 do 9:15.

"W.O": Jak uciążliwy jest trening, skoro nie widać po nim oznak zapocenia się?

A.: Istotnie, pomimo że jest się mokrym, trudno nazwać to potem, jednak cztery godziny pływania na dystans około 8 km, to wystarczająco dużo by czuć się zmęczoną. Pamiętać przy tym należy, że wyczynowy pływak spala 25% kalorii więcej niż np. biegacz.

"W.O": Kraul, grzbietowy, klasyczny, motylek, to style które zna każdy pływak - jaki jest Twoim ulubionym?

A.: Nie mam ulubionego, aczkolwiek najpewniej czuję się pływając stylem klasycznym, choć dużo pływam również kraulem.

"W.O": Twoje ostatnie osiągnięcia sportowe to ...?

A.: Zajęcie III miejsca w Mistrzostwach Łodzi w dwuboju nowoczesnym (100 m pływania i 1 km biegu), przez co zakwalifikowałam się do reprezentowania Łodzi w mistrzostwach makroregionu w tej dyscyplinie.

"W.O": Kończysz już Szkołę Podstawową, a co dalej?

A.: Pomyślnie zdałam egzaminy i zostałam przyjęta do Szkoły Mistrzostwa Sportowego im. J. Kusocińskiego w Raciborzu. Po szczęśliwym ukończeniu tej szkoły i uzyskaniu dobrych wyników w wodzie, otwiera się możliwość studiowania w Atlancie w USA. Marzę o tym.

Tymczasem przede mną start w Mistrzostwach Polski, które odbędą się 6-9 lipca w Rzeszowie, skąd zamierzam wrócić z czasem kwalifikującym mnie do II klasy mistrzowskiej.

Wiąże się to z uzyskaniem prawa do - praktycznie - bezpłatnego pobytu w raciborskiej szkole. Nieposiadanie przynajmniej II klasy mistrzowskiej, całkowicie finansowo obciąża Rodziców. Jest to kilkadziesiąt zł miesięcznie - podpowiadają przysłuchujący się rozmowie: Irena i Sławomir Matusiakowie - rodzice Agnieszki.

"W.O": Pytanie do rodziców - Czy łatwo wychowywać jest sportowców (w rodzinie jest jeszcze 18-letni Rafał, starający się o przyjęcie do gdańskiej AWF)?

Irena Matusiak: Niewątpliwie, sporo to kosztuje wyrzeczeń, zdrowia, stresów, a nade wszystko pieniędzy. Przykład Agnieszki: - to fakt, że rano zjada "cienkie" śniadanko, ale po powrocie należy się jej wysokokaloryczny posiłek, uzupełniony witaminami, które wcale nie mało kosztują, do tego dodać wydatki na przejazdy, a nawet zakupy kostiumów kąpielowych - których "zużyła" cztery w ciągu 8 m-cy, widzimy, że pieniądze odgrywają istotną rolę.

Sławomir Matusiak: Dodać należy, że udział w różnych zawodach, w tym i w Mistrzostwach Polski - odbywa się na własny koszt. Przydałby się sponsor, który chociaż częściowo, zechciałby dopomóc Agnieszce pokonywać te przyziemne kłopoty, jakie napotyka na sportowej drodze, którą wybrała. Mimo wszystko, nie żałujemy zainwestowanych pieniędzy, gdyż już dziś stwierdzamy, że uprawianie sportu korzystnie wpływa na rozwój fizyczny i umysłowy u naszych dzieci. U Agnieszki widzimy, że po pokonaniu początkowych trudności, wyczyn sprawia Jej przyjemność, daje satysfakcję oraz szerokie bary - z nie ukrywana ironią wtrąca Agnieszka.

"Wiadomości Ozorkowskie" dziękują za rozmowę i życzą Agnieszce spełnienia sportowych i nie tylko - marzeń, a Państwu Matusiakom ogromnej satysfakcji z uzyskanych osiągnięć przez usportowione dzieci.

Rozmawiał: Marek Krysiak

Od autora:

Te "szerokie bary" w niczym nie ujmują wdzięku i powabu Agnieszce Matusiak.

W mistrzowskim wykonaniu

KARATE



Zabiełto się od kimon w Hali Sportowej 27 maja br. podczas I Mistrzostw Ozorkowa KARATE TRADYCYJNEGO, które uroczyste otworzył Burmistrz Miasta - p. Eugeniusz Kowalczyk.

W Ozorkowie Sekcja Karate powstała we wrześniu 1994r. dzięki zaangażowaniu i przyjęciu opieki trenerskiej przez p. Mariusza Lewandowskiego (I DAN). Patronem Sekcji jest japoński Mistrz GICHINA FUNAKOSHI zm. w 1957 r., który uważany jest za twórcę karate tradycyjnego. Jego żyjącym uczniem, a obecnie nauczycielem, jest mieszkający w USA HIDETAKA NISHIJAMA (IX DAN). W Polsce uczniem Mistrza Nishijamy jest Prezes Polskiej Federacji Karate Tradycyjnego - p. Włodzimierz Kwieciński (V DAN). Sekcja skupia około 50 zawodników, w tym 40% to dziewczęta. Trenować może każdy, kto ukończył 8 rok życia i wniósł odpowiednią składkę. Jest to chyba jedyna sekcja samofinansująca się, aczkolwiek dużą pomoc okazuje jej znany miłośnik sportu - p. Władysław Bielawski. Ten efektywny sport cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży, o czym mogliśmy przekonać się obserwując zawody, w których udział wzięło 86 zawodniczek i zawodników. Okrasą tych Mistrzostw był udział w roli sędziów, polskich karateków: Mistrza Świata i Europy - WOJCIECHA KAMIŃSKIEGO, medalisty MŚ i ME - RADOSŁAWA OLCZYKA, JANUSZA PIECZKI oraz pochodzącego z Armenii UNANA ANANIANA. Pomimo stosunkowo krótkiego okresu trenowania ozorkowska reprezentacja odniosła sukces zdobywając 23 medale. Drugie miejsce zdobyła reprezentacja Łodzi - 16 medali, a trzecie Zgierza - 8. Pierwszy tytuł Mistrza Ozorkowa w kategorii Młodzików Młodszych, zdobył ŁUKASZ PINTERA - uczeń kl. IV SP nr 94 w Łodzi. Z grupy ozorkowskich zawodników, którzy wygrali KATA (Forma), jak i KUMITE (Walka) to w kat. Młodzików Starszych - MARCIN REDLICH, uczeń kl. VIII a SP nr 2 (VIII KYU), chętnie rozmawiający o karate i satysfakcji płynącej z uprawiania tej dyscypliny. W tym miejscu należy przestrzec kolegów Macina, aby go nie zaczepiali, bo gotów jest, w razie konieczności, w obronie własnej - użyć wiedzy i techniki Karate, którą ma już opanowaną. W kat. Kadetów zwyciężył JACEK WASIAK, a w kat. Juniorów - PAWEŁ KARPINSKI.

Dziękujemy panom Lewandowskiemu i Bielawskiemu za zorganizowanie tej imprezy i przekonani jesteśmy, że nie było to ostatnie tego rodzaju widowisko.

MAK

Treningi Sekcji Karate odbywają się w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Słowackiego 2 w dniach: poniedziałek g. 17:30, środa g. 17:45, sobota g. 10:00.

Młodzi pływacy

18 maja br. na Basenie Miejskim przy ul. Kościuszki 31 odbyły się zawody pływackie dla dzieci ozorkowskich szkół podstawowych. Nad sprawnym przeprowadzeniem zawodów i ich oceną, czuwała Komisja Sędziowska w składzie: pp. Andrzej Adamczewski, Wojciech Biesiada, Sebastian Krzepota i Marek Krysiak. Ogółem w rywalizacji wzięło udział 58 dzieci. Startowali w grupach dziewcząt i chłopców, z podziałem na kategorie wiekowe, w stylach: dowolnym, grzbietowym, i klasycznym. A oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach:

DZIEWCZĘTA:

STYL DOWOLNY	STYL GRZBIETOWY
kl. I-IV Aneta Papiernik SP 5	Krzysztofa Wojda SP 5
kl. V-VI Małgorzata Kuropatwa SP 5	Izabela Modlińska SP 4
kl. VII-VIII Agnieszka Błaszczak SP 2	Agnieszka Błaszczak SP 2
STYL KLASYCZNY Justyna Grzelak SP 4	

CHŁOPCY:

kl. I-IV Michał Racki SP 5	Łukasz Wasiak SP 2
kl. V-VI Piotr Chmielecki SP 4	Piotr Chmielecki SP 4
kl. VII-VIII Sławomir Florczak SP 4	Sławomir Florczak SP 4
STYL KLASYCZNY Michał Kaźmierczak SP 2	

Fundatorami nagród był Młodzieżowy Dom Kultury oraz Komenda Hufca ZHP

MAK

Więści spod SIATKI

Biorąca udział w Finale Mistrzostw Polski w Piłce Siatkowej Juniorów Młodszych, drużyna "Bzury" Ozorków zajęła wysokie VI Miejsce. W czasie trwania rozgrywek w zespole występowali: Paweł Kurowski, Konrad Małecki, Jakub Jurek, Tomasz Wojtczak, Marcin Rybicki, Rafał Olczak, Kamil Kuropatwa, Łukasz Jackowski, Artur Wójtowicz. Owocem tych Mistrzostw jest powołanie do szerokiej kadry reprezentacji Polski Juniorów Jakuba Jurka oraz Konrada Małeckiego. Trenerem zespołu, jak już pisaliśmy jest Grzegorz Zawierucha.

W dniach 2-4. 06 w Hali Sportowej odbył się Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Młodzików z udziałem następujących drużyn:

- SP nr 17 Gorzów Wielkopolski
 - SP nr 8 Malbork
 - SP nr 17 Słupsk
 - KS Jastrzębie Borynia
 - Bzura Ozorków I - poza turniejem
 - Bzura Ozorków II - młodzicy
- Końcowy wynik Turnieju:
1. SP nr 17 Gorzów Wielkopolski
 2. KS Jastrzębie Borynia
 3. SP nr 8 Malbork
 4. SP nr 17 Słupsk
 5. Bzura Ozorków II

Organizatorem imprezy była SP nr 2 im. M. Konopnickiej w Ozorkowie.

MAK

"Wiadomości Ozorkowskie" - PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA

Redaktor Naczelny: Eugenia Rosiak, Sekretarz Redakcji: Nina Pogorzelska, Marek Krysiak (sport), Kazimierz Wojewoda (porządek publiczny), Jadwiga Granosik (kultura), Bożena Maszczyk (oświata, zdrowie), Grzegorz Skonieczko (serwis fotograficzny). Materiały prosimy nadsyłać na adres: Fundacja Ozorkowski Inkubator Przedsiębiorczości, 95-035 Ozorków, ul. Listopadowa 9 a, z dopiskiem "Wiadomości Ozorkowskie", tel. 18-14-33. Redakcja zastrzega sobie prawo opracowania redakcyjnego tekstu i korespondencji. Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Druk: Fundacja "Ozorkowski Inkubator Przedsiębiorczości", ul. Listopadowa 9 a, 95-035 Ozorków